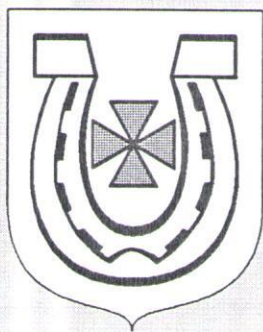


W NUMERZE:

Brawo Bychawka! s. 2 * Gdzie leży forsa s. 3, 4, 6
Czemu dzieci są smutne s. 4 * Rozkład jazdy autobusów s. 8
9823 wypadki s. 7



ROK V

GAZETA Bychawska

Nr 10/24 14.09-5.10.1994 r.

Świat–Polska–Bychawa

Przed kilkoma dniami trwało drugie już wielkie „Sprzątanie Świata”.

W tym roku dołączyła do tej wielkiej akcji Polska. Zaczynamy rozumieć, że doganiać cywilizację europejską może kraj schludny a nie śmierdzący kocmołuch z aspiracjami, że to nie tylko „władze”, „ci na górze”, ale i my na codzień jesteśmy odpowiedzialni za czystość naszego Domu.

Jak do akcji „Sprzątanie Świata” podszło społeczeństwo? Mass-media na bieżąco informowały o tym kto i w jaki sposób sprzątał Polskę 17-18 września.

A co dzieje się w naszej gminie? Czy wzorem lat ubiegłych do prac porządkowych skierowano tylko uczniów?

15 września na mieście rozplakatowano list Prezydenta o konieczności sprzątania świata i Polski. Pan burmistrz zaprasza

do Urzędu w trybie pilnym dyrektorów zakładów parcy z terenu gminy. Trzeba przystąpić do akcji 17-18 września „Sprzątanie świata – Polska”. Ustalono, że wolna sobota, a tymbardziej niedziela odpada.

Od 19 września ruszają do akcji zakłady pracy. Aby skoordynować wywózkę zebranych śmieci należy dzwonić do UMiG do p. K. Górniaka, tel. 129.

A.T.



Fot. A.Tr.

„Podkowa przynosi szczęście...” – czytaj na str. 3

Z PRAC samorządu

Czwarta sesja Rady Miasta i Gminy odbędzie się 22 września (początek godzina 10.00). Zarząd przygotował na tę sesję kilka spraw.

1. Rozważana będzie możliwość zaciągnięcia pożyczek długoterminowcy w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie w wysokości dwóch miliardów zł. na budowę kolektora sanitarnego i siedmuset milionów zł. na budowę wysypiska w Zdrapach, zaś w Banku Ochrony Środowiska w Lublinie pożyczki pół miliarda zł też na budowę wysypiska w Zdrapach.

2. Zmienione zostaną opłaty za wodę z sieci wodociągu wiejskiego „Kosarzew” dla odbiorców z gminy Bychawa. Z końcem lipca Rada Gminy w Krzczonowie uchwaliła zmiany i w sierpniu powiadomiła o tym Bychawę. I tak cena za 1 m³

wody wynosić będzie 5000 zł dla odbiorców pobierających wodę na cele komunalne, socjalne, rolnictwa i gospodarstw domowych. Woda na cele produkcyjne kosztować będzie 6200 zł i 6500 zł za 1 m³.

3. Na poprzedniej sesji rady MiG podjęto uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż agronomówki w Kolonii Bychawka B. Kilka dni później spadkobierczynie byłego właściciela majątku w Bychawce zwróciły się do Rady o uchylenie uchwały powołując się na naruszenie zasad współżycia społecznego. (Niebawem uchwalona zostanie nowa ustawa reprivatyzacyjna.) Zarząd jednak proponuje, by rada odmówiła uchylenia uchwały, gdyż aktualnie obowiązująca ustawa z roku 1985 stanowi, że byli właściciele nieruchomości przejętych na rzecz skarbu

państwa lub ich spadkobiercy, mają pierwszeństwo w ich nabyciu, jeśli zaofertują cenę równą wartości tej nieruchomości ustalonej przez biegłego.

4. Rada ma wyrazić opinię w przedmiocie zapytania Prezesa Rady Ministrów dotyczącego reformy samorządowej. Sprawa kierunków reformy administracji państwowej (powiaty czy zwiększenie kompetencji gmin) była omawiana w Bychawie 15 września na zebraniu mieszkańców gminy.

BIS nr 3

Z początkiem września ukazał się trzeci numer „Bychawskiego Informatora Samorządowego”. Omawia m.in. postanowienia III sesji Rady Miejskiej 17.08, pracę Komisji przetargowej oraz Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Oświaty i Kultury 22 i 25 sierpnia. Informuje o pracy Zarządu w dniu 30.08.

(ata)



Fot. Roman Rusinek

Dożynkowy sukces

Na tegorocznych dożynkach wojewódzkich 11 września nasza gmina odniosła ogromny sukces.

Przed kilkoma tygodniami do Koła Gospodyń Wiejskich w Bychawce „C” zwróciła się pani Wiesława Lipińska, kierownik referatu Rolnictwa, Geodezji i Gruntami w Urzędzie Gminy. Poprosiła, by koło przygotowało wieńiec dożynkowy i reprezentowało gminę Bychawa na dożynkach wojewódzkich.

Najpierw do pracy przystąpili panowie Jan Krawczyk, Mieczysław Klimek i Ryszard Pietrzak. Trzeba było wykonać stalowy szkielet wieńca. Był pomyślany jako wiatrak z kręcącym się śmigłem. Przez ten czas kobiety starały się o materiał: kłosa i niezniszczoną maszynami słomę. A o to, jak wiadomo, nie jest dziś łatwo. Kiedy szkielet był gotów, do pracy przystąpiły panie: Halina Krawczyk – przewodnicząca KGW, Teresa Stańczak – sołtys oraz Alina Klimek, Janina Pietrzak, Łucja Kazimierska, Janina Kłos, Zofia Kłos, Irena Boguń, Jadwiga Psujek, Janina Maziarz, Leokadia Psujek, Kazimiera Dyjak, Danuta Kruśńska i Helena Matecka.

Wiatrak jest wysoki na 1,70 m. Całość uwiata z pszenicy, dach z owsa, śmigła ze słomy. Z wiatraka wychyla się młynarz z workiem mąki. Dołem wiatrak jest opasany wstęgą białoczerwoną, bo to o polski chleb chodziło.

W czasie dożynek prezentowano ponad 60 wieńców. Oceniano je w dwóch „konkurencjach”: wieńce tradycyjne, związane z folklorem i wieńce współczesne o dowolnej koncepcji i inwencji twórczej. Wśród tych współczesnych wieńców z Bychawki uznano za najpiękniejszy.

Przewodnicząca KGW, pani Halina Krawczyk przyznaje, że do sukcesu w dużej mierze przyczynił się zespół Klubu Seniora, który brał udział w korowodzie i wraz z wiatrakiem podbił serca publiczności.

(ata)

Pomagajmy bliźnim!

Krew ratuje życie

Rada Honorowych Dawców Krwi przy Zarządzie PCK w Bychawie apeluje o oddawanie krwi. Dla wszystkich chętnych chcemy zorganizować wyjazd autokarem do Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Lublinie. Prosimy o zgłaszanie się do prezesa Rady pana Marka Bąka w Komendzie Rejonowej Policji, do Zarządu lub do prezesa Zarządu dr Jerzego Podstawki na oddział dziecięcy szpitala w Bychawie. Obecnie wszystkie Stacje Krwiodawstwa mają bardzo małe zapasy krwi, właściwie zabezpieczające tylko niezbędne operacje ratujące życie. Każda kropla krwi jest na wagę życia.

Aby nie było głodnych dzieci

– Ostatnia kwesta uliczna do puszek, przeprowadzona przez młodzież szkolnych kół PCK, przyniosła 1.313.000 zł. Pieniądze te zostaną przeznaczone na opłacenie obiadów w szkołach dla biednych dzieci w tym roku szkolnym. Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli o wpłaty na ten cel do Zarządu Rejonowego PCK w Bychawie, tel. 391 lub do sekretarza Zarządu mgr Stanisława Miszczaka (tel. domowy 370).

Zrób „remanent” w szafie

Zbliża się zima. Nie każde dziecko ma wystarczające ubranie, dotyczy to także ludzi starszych, których źródłem utrzymania jest tylko nędzna renta. Apelujemy o zbiory zbędnej odzieży i obuwia. Zbiórkę i rozdawanie darów prowadzi Ośrodek Opieki Społecznej w Bychawie.

Jerzy Podstawka

DZIĘKUJEMY wielu wypróbowanym przyjaciółom GB, a szczególnie pani Marii Rudzińskiej (kiosk), pani Lidii Kryscie (sklep galanteryjny), panu Tadeuszowi Dzwonowskiemu (sklep spożywczy). To dzięki ich bezinteresownej pracy „Gazeta” dociera do Czytelników.

Redakcja

Kurs księgowości komputerowej

Informacje i zapisy: Społeczne Liceum Ogólnokształcące
ul. P. Ściegiennego 25
tel. 44

Podkowa może przynieść szczęście

W projekcie planu zagospodarowania przestrzennego określono gminę Bychawa jako rolniczą. Usługi i handel mają rolnictwo wspomagać. Ze względu na bliskość Lublina i piękne położenie powinna się tu również rozwijać turystyka i rekreacja.

Zanim urbaniści określili kierunek rozwoju gminy znaleźli się ludzie, którzy już wcześniej potrafili wykorzystać bliskość Lublina, położenie w ładnej okolicy, a także własną wiedzę i zamiłowanie.

Drugi już rok funkcjonuje w Bychawie Ośrodek jeździecki „Kucyk” Wojciecha Jachymka. Właściciela stadniny piętnastu małych koników nie trzeba przedstawiać w gminie Bychawa, bo jest on od kilku miesięcy przewodniczącym samorządu. Wiedzą też ludzie, że na wakacje w siodle przyjeżdżają dzieci z Lublina, że zaglądają też niektóre z Bychawy.

Doktor Jachymek zaczął pięć lat temu. Podpisał z Akademią Rolniczą umowę, w myśl której przekazano mu w depozyt trzy konie. Stały się one zaczątkiem stadniny. Konie zamieszkały w drewnianej stylowej stajni. Z tyłu stodoła z zapasami siana. Obok stajni wybieg dla źrebaków. Za ogrodem, bliżej szosy – ujeżdżalnia. Przez trzy pierwsze lata kuce odwiedzane były przez młodzież z Bychawy. W zamian za pielęgnację, czyszczenie koników pan doktor uczył jazdy konnej.

W ubiegłym roku konie zaczęły na siebie zarabiać, a i zysku coś niecoś przyniosły. W czasie wakacji na dwutygodniowe turnusy przyjechały do Pawłowa dzieci z Lublina. Poza codzienną jazdą konną i ćwiczeniami sportowymi doglądają koni, karmią je, myją, czyszczą kopyta. Poza tym, jak na obozie: wycieczki, dyskoteki, ogniska, gry i zabawy. W pracę zaangażował dr Jachymek całą swoją rodzinę, zatrudnił kucharki. Przedsięwzięcie udało się, więc w tym roku znów były wakacje w siodle.

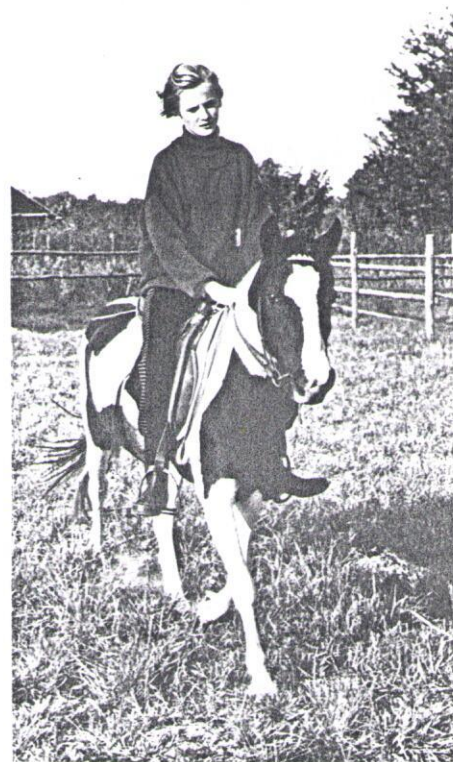
Wakacje się skończyły, amatorki konnej jazdy przyjeżdżają teraz na weekendy do Bychawy, gdzie na Podzamczu obok domu państwa Jachymków czeka na nie duży namiot, a w stajni znajome kucyki. Za młodzieżą ściągają tu dorośli. Przy okazji poznają okolicę. Wyjeżdżają zauroczeni tym zakątkiem Lubelszczyzny stwierdzają ze zdumieniem, że jest tu

piękny zalew a nad nim romantyczne ruiny. Jeśli wyprawią się nieco dalej, zobaczą wśród drzew starą chatę krytą słomą, a zaraz dalej nasłonecznioną skarpe kolorową od kwiatów. I mogą nawet nie wiedzieć, że są w rezerwacie roślinności stepowej „Podzamcze”.

Czy rezerwat jest odpowiednio utrzymany? Czy zalew nadaje się do kąpiel? Czy ruiny są zabezpieczone? Każdy w Bychawie zna odpowiedź. Ojcowie miasta „organizują” właśnie pieniądze na kolektor, bo czysta Gałęzówka to są pierwsze zasadnicze kroki, by zalew mógł funkcjonować.

Ale od przedsiębiorczości mieszkańców zależy, czy za kilka lat po zalewie będzie można popływać kajakiem lub rozbić namiot na polu biwakowym. Czy mieszkańcy Lublina będą mogli spędzić część wakacji we wsi letniskowej w dolinie Gałęzówki. Wtedy i bezrobocie w Bychawie nie będzie straszyć, wtedy się okaże, że nie tylko koniki pana Jachymka mogą przynieść nieco grosza, ale i z wody można forszę wycisnąć, i z ruin, i starej chałupy po dziadku.

Anna Truskolaska





CZŁOWIEK POWOŁANY JEST DO ZWYCIĘSTWA
NAD SOBĄ, DO ZWYCIĘSTWA NAD TYM,
CO KREPUJE NASZĄ WOLĘ I CZYNI JĄ PODDANĄ ZŁU

Jan Paweł II
Warszawa 1983

Smutne dzieci

Awantura za ścianą. Krzyki na podwórzu. Sąsiad znowu zaczął pić... Doskonale wiesz, że w tym domu wódka jest problemem, to przecież nie zdarza się pierwszy raz. Być może za chwilę pojawi się w Twoim domu jego żona, uciekając przed pijakiem, a wraz z nią załknione dzieci.

W rodzinie Twojego sąsiada, który pije w ten sposób, wszystko postawione jest na głowie. Oznacza to, że członkowie tej rodziny nie poradzą sobie z problemem alkoholu. Będą Ciebie zapewniać, że dadzą sobie świetnie sami radę, ale jest to zupełna bzdura. Ta rodzina jest chora. I funkcjonuje w chory sposób. Dlatego też w ciągu najbliższych lat niczego mądrego nie wymyśli. Nie ma sensu liczyć na to, że sami dojdą ze sobą do ładu. Nie zrobią tego. Nie mogą. Już nie potrafią.

Dlatego też konieczna jest interwencja z zewnątrz. I najczęściej właśnie Ty powinieneś interweniować, ponieważ jesteś bezpośrednim świadkiem (bądź słuchaczem) tego co się tam dzieje.

Oczywiście można zostawić tych ludzi. Niech się zniszczą. Niech największy rachunek za alkohol zapłacą ich nieszczęśliwe dzieci.

Pracuję w szkole. Codziennie stykam się z dziećmi o których wiem, że cierpią. Najczęściej w milczeniu. I wstydzie. W dramatycznej bezradności. W okrutnym lęku przed powrotem do domu. Nikt bowiem nie gwarantuje, że będą tam bezpieczne.

Oni Ciebie potrzebują. Autentycznie możesz ich uratować. Większość z nich ma szansę wyzdrowieć. Większość z nich może odzyskać radość życia. Ale musi być ten pierwszy krok. Skontaktuj się ze specjalistami! Nie słuchaj rad otoczenia. Przeważnie daje ono rady głupie. Alkoholowa niewiedza wciąż bowiem ma się u nas lepiej aniżeli prawda o tej chorobie. Ludzi zajmujących się tym problemem znajdziesz w punkcie konsultacyjnym „Pierwszy Kontakt” (wtorki i piątki: godz. 8-13, Urząd Miasta i Gminy) oraz w Poradni Leczenia Uzależnień mieszczącej się w przychodni (codziennie: godz. 7.30-15, ul. Piłsudskiego). Otrzymasz w nagrodę uśmiech dziecka.

Piotr Barszcz

Jeśli nie alkohol - to co?

My, uczniowie często zastanawialiśmy się nad problemem alkoholizmu. Przez pijaństwo dochodzi do wypadków, morderstw spowodowanych nieważkością. Rodziny alkoholików najczęściej rozpadają się. Dzieci naśladują rodziców, a może chcą zaimpnować dziewczynie czy chłopakowi. Trudno jest spotkać chłopaka, który nie pije, ani nie pali. Może są wyjątki? W naszych czasach piją nawet dzieci od 9 lat.

Z czego wniosek - winni rodzice. Dlatego apelujemy: Rodzicu! Ratuj swoje dziecko!

Aneta Kwiecińska
Stara Wieś I

Podajesz dziecku truciznę

Karmisz swojego maluszka

Paląc przed karmieniem dziecka podajesz mu z mlekiem nikotynę. Trucizna ta wpływa na rozwój twojego dziecka. Jego choroba to nie tylko jego problem, to przede wszystkim twoje kłopoty. Jeśli nie możesz zrezygnować z palenia, ogranicz liczbę papierosów wypalanych dziennie i nie pal bezpośrednio przed karmieniem. Po 2 godzinach niepalenia nie ma już nikotyny w twojej krwi, chociaż są jeszcze mniej szkodliwe produkty jej rozpadu.

M. O-W.

Ekoturystyka po holendersku czyli docenić siebie

Wszystko zaczęło się od przyjazdu mojego przyjaciela Petera Bisschopa do Polski. Powiedział on do nas: „wylałbym mnóstwo łez, gdybym był Polakiem i widział, jak ten piękny kraj będzie teraz ginął, bo chce iść drogą chemizacji. Przyszłość Polski leży w tym, by miała lepszą żywność, nie by było jej więcej. Naprawdę małe jest piękne. Jesteście krajem BOGATYM, BO ZŁOTO NIE W BANKACH LEŻY, LECZ W ZIEMI I LUDZIACH...” (...)

Po kilkumiesięcznym pobycie w Holandii zrozumiałam dokładnie, co Peter miał na myśli; przed jaką szansą stoimy i co możemy stracić. Holandia to piękny kraj, ale nie chciałabym tam pozostać na całe życie. Mają wspaniałe autostrady, samochody, piękne domy... wszystko jest zorganizowane, zaplanowane i wydaje się, że jest bardzo czyste...

Cena za materialny dobrobyt jest bardzo duża. Holenderskie gleby są przechemizowane i nie chcą już więcej rodzić. Wody gruntowe i ziemia są zatrute amoniakiem, pochodzącym z dochodów zwierząt, z których nadmiarem Holendrzy nie umieją sobie poradzić. 35% zachorowań na nowotwory spowodowane jest chemikaliami, jakimi nafaszerowane są produkty rolne i zwierzęta hodowlane. To zdumiewające, że w kraju tak sytym i zamożnym, nabycie kawałka zdrowej ziemi jest praktycznie nieosiągalne. Młodzi rolnicy holenderscy, mający dostęp do najnowocześniejszych technologii, próbują szukać szans poza granicami kraju. Wyjeżdżają do Francji, Niemiec (byłe NRD), fascynuje ich Polska. Dlatego ostrzegają nas i doradzają: DOCEŃCIE SIEBIE!

Po dwóch latach pobytu w Holandii moje oczy otworzyły się szeroko, doceniłam naszą polską normalność: serce Polaków (szczególnie tych mieszkających na wsi...), olbrzymie przestrzenie dzikiej przyrody, piękny krajobraz, polską kulturę i tradycję, bardzo dobrą jakość żywności (tej EKOLANDowej) i wielu innych produktów.

Spędziliśmy wiele godzin zastanawiając się, w jaki sposób możemy pomóc (choć trochę) polskiej wsi. Dla Petera było to oczywiste: „Po prostu doceniecie to co macie i pokażcie innym tę waszą codzienność na wsi... Gdy następnym razem przyjadę do Polski, chciałbym kupić nie hot-doga, hamburgera, ale coś swojskiego... czarny wiejski chleb, biały ser, oscypki... Dla nas to z jednej strony jak powrót do głębokiego dzieciństwa, z drugiej życie na wsi w ten sposób jest najtrudniej osiągalne, najdroższe, tylko dla elity”.

dok. na str. 6

Odchudzić tornistry

Na początku roku szkolnego, chciałbym przypomnieć dzieciom, rodzicom i wychowawcom kilka podstawowych zasad.

Po pierwsze – **nasze dzieci wciąż noszą za ciężkie tornistry**. Co w nich jest – nie będę pisał, zobaczcie sami. Corocznie zwiększa się ilość dodatkowego wyposażenia ucznia. „Pierwszak” o wadze ciała około 20 kg, niesie na plecach blisko 5 kg. To tak, jakby dorosły szedł z pakunkiem 20 kg. Nie trudno sobie wyobrazić przemęczenie i przeciążenie niedorozwiniętego jeszcze układu kostno-stawowego. Na pewno odbija się to na zdrowiu dzieci zwiększeniem ilości wad postawy, które obejmują około 30% dzieci. Idealem byłoby chodzenie do szkoły bez tornistrów, a wszystko potrzebne do nauki powinno znajdować się w szkole. Apeluję do rodziców, dzieci i wychowawców – postarajmy się „odchudzić” tornistry.

Po drugie – **nie wszystkie dzieci przed pójściem do szkoły zjadają właściwe śniadanie**, pokrywające około 35% dziennego zapotrzebowania kalorycznego, wartościowe pod względem spożycia białka i witamin niezbędnych do prawidłowego rozwoju. Kalorie dają siłę do nauki, sportu i zajęć ruchowych niezbędnych dziecku. Nasze szare komórki szybko reagują na brak kalorii zmęczeniem, apatią lub rozdrażnieniem, złym samopoczuciem, częstymi bólami głowy. Przed szkołą musi się znaleźć czas na zjedzenie właściwego śniadania. Należy także pamiętać o drugim śniadaniu w szkole. Naj-

lepsze będą kanapki i owoce, najgorsze słodczyce, ciastka, cukierki potęgujące rozwój próchnicy zębów.

Po trzecie – **część dzieci stale powinna być objęta postępowaniem profilaktycznym czy rehabilitacyjnym** z powodu różnych chorób. Może to być niedowidzenie, niedosłuch, jąkanie, wada postawy czy inna choroba „zapomniana” w czasie wakacji. A może pojawiły się nowe problemy zdrowotne? Te wszystkie zjawiska mają wpływ na rozwój dziecka, czy postępy w nauce. Skończyły się czasy planowanych leczeń, przeglądów zdrowia typu wojskowego. Teraz każdy rodzic dba o zdrowie swojego dziecka, dorastający uczeń sam zgłasza swoje problemy w tym zakresie. Zaraz od początku roku szkolnego trzeba kontynuować dotychczasowe działania zdrowotne. Radzę także wizytę u lekarza stomatologa, bo może w górnej, prawej czwórce pojawił się ubytek do zaplombowania.

Na koniec chciałbym życzyć wszystkim bychawskim dzieciom w nowym roku szkolnym samych szóstek, chęci do nauki i cudownych kawałów i zabaw, a rodzicom zadowolenia ze swoich pociech. Nauczycielom samych sukcesów zawodowych i tego czego nam zawsze potrzeba.

Pediatra



Jack Higgins: „Porwać króla”

Akcja powieści toczy się w 1940 r., kiedy to Niemcy przygotowują inwazję na Wielką Brytanię. Po zwycięstwie chcą osadzić na tronie Brytyjskim władcę, którym mogliby manipulować. Ma nim być, przebywający w Lizbonie książę Windsoru, były król Anglii. Z misją do Portugalii wyrusza agent wywiadu niemieckiego, ale ktoś próbuje mu przeszkodzić w realizacji tajnego zadania...

Pearl S. Buck: „Cesarzowa”

Jest to interesująca opowieść o ostatniej wielkiej władczyni Chin – cesarzowej Tz'u Si, która włądała państwem w latach 1862-1908. Był to w historii Chin okres niezwykle burzliwy. Stanowi on jednak tylko tło powieści, w której autorka stara się przede wszystkim stworzyć portret cesarzowej – energicznej, ambitnej i przebiegłej kobiety, która musiała przejść długą drogę zanim osiągnęła pełnię władzy, zanim z nałożnicy stała się panią wielomilionowego narodu.

Danielle Steel: „Gwiazda”

Piękna Crystal Wyatt marzy o karierze filmowej. Jest tak urocza, że młody prawnik, Spencer Hill, po pierwszym spotkaniu z nią jest przekonany, że nigdy o niej nie zapomni. Jednak jako młody, ambitny adwokat decyduje się na małżeństwo z inną kobietą, która ma mu pomóc w osiągnięciu wysokiej pozycji zawodowej. Wkrótce po ślubie zostaje powołany do wojska i wyjeżdża do Korei. Wojskowe doświadczenia pozwalają mu zrozumieć, że kariera nie jest w życiu najważniejsza, ale czy Crystal, obecnie znana aktorka zechce jeszcze raz otworzyć dla niego swoje serce?...

Robert A. Monroe: „Dalekie podróże”

Książka składa się z dwóch części. Pierwsza obejmuje relacje z eksperymentów przeprowadzanych w Instytucie Monroe'a w Stanach Zjednoczonych. Polegają one na tym, że pozwalają osobie eksperymentującej wyjść z fizycznego ciała i odbyć podróż w „drugim ciele”. W czasie takiej podróży możliwy jest kontakt z istotami z innych światów. Z drugiej części czytelnik dowiaduje się, jak będzie wyglądała Ziemia i jej mieszkańcy w 3000 roku. Autor tej książki zapewnia iż nie jest to fantastyka naukowa, ani też fantazja...

Barbara Cypińska

KSIĄDZ KWIAŃKOWSKI: DLACZEGO BIEDA NAS GNIECIE

„Co myślimy o potrzebie czytania książek i gazet?”

Ano, ktoś śmiało oświadcza, że książka dobra jak mak, kiedy człek zasnąć nie może (...) a papier drukowany jest tylko dla rozrywki, on nie da rozumu, jeśli człowiek nie ma sam z siebie sprytu, zdrowego rozsądku, przenikliwości, to mu tego nie dadzą ani książki, ani gazety, choćby najlepsze. I dlatego widzimy (...) jak ten, co dużo czyta, biedę klepie, a ten co szuka w gazecie tylko wypadków i tłustych żartów, doskonale radzi sobie w życiu, robi fortunę, aż miło! Tak (...) książka chleba nie da! Ona dobra dla rozrywki!

Takie zdanie trafia wielu ludziom do przekonania (...) i dlatego na książkę, gazetę patrzą lekceważąco, uważają je za zbytek. (...)

U nas w Polsce jeszcze dużo ma chwilowo podobne zdanie – i dlatego bieda nas gniecie.

W innych krajach, jak w Belgii, Czechach, Danii (...) w każdym domu musi być gazeta, sporo książek i dlatego też kwietnie tam dostatek, poczucie godności i dobre słowa.

Czy jest związek ścisły między czytaniem książką (...) i podnoszeniem się u ludzi dostatku i moralności?

Ogromny (...) im światlejszy naród, tym zamożniejszy i lepszy moralnie. I znów odwrotnie, im zamożniejszy i lepszy moralnie, tym chętniej i więcej pieniędzy łoży na szkoły, czytelnie, muzea i tanie wydawnictwa pożyteczne.

Antoni Biedny: Z Bychawy. „Nowa Jutrzenka” 1908 nr 15

Miejska Biblioteka Publiczna w Bychawie

„Inny Świat” w Bychawie

Kto w niedzielny wieczór 4 września zdecydował się opuścić domowe pielesze i udać się do BDK na zapowiedziany wieczór poezji śpiewanej w wykonaniu Teatru „Inny Świat”, ten miał okazję przeżyć chwilę zadumy nad sobą, a przy okazji wesprzeć materialnie słuszną sprawę.

Amatorska grupa teatralna „Inny Świat” z Lublina gościła już kilkakrotnie w Bychawie, występując na scenie BDK z koncertami poetycko-muzycznymi, a 2 lata temu jako „Teatr Paracelsa” zaprezentowała również spektakl „Arse verse”.

Tym razem młodzi aktorzy wystąpili z koncertem poezji śpiewanej, z którego

dochód miał być przeznaczony na remont Domu Opieki Hospicyjnej w Lublinie.

Po obejrzeniu kolejnego występu tego Teatru, nie mogąc oprzeć się wrażeniu, jak bardzo trafną wybrał dla siebie nazwę. „Inny Świat” śpiewając odpowiednio dobrane teksty poetyckie, rzeczywiście przenosi słuchacza i widza w inny wymiar. Jest to przede wszystkim świat naszej ludzkiej głębi, naszych najistotniejszych potrzeb i pragnień – świat naszego serca. Odkrywamy w nim między innymi prawdę, że dla naszego poczucia szczęścia potrzebujemy nie tylko brać od innych, ale także dawać siebie innym. Potrzebujemy

doznawać od innych ciepła i życzliwości, ale także sami chcemy się tym dzielić. W pośpiechu codziennego życia nieczęsto mamy okazję i czas podróżować do „tego świata”, dlatego jawi się nam jako „inny”, nierzadko obcy. A warto byłoby go częściej odwiedzać, bo z takiej wewnętrznej wędrówki wraca się spokojniejszym, pogodniejszym, lepszym.

Szkoda tylko, że tak mało osób zechciało się zabrać z Teatrem „Inny Świat” w tę szczególną podróż. Nawet wzniosła idea Lubelskiego Hospicjum, na rzecz którego zapowiedziany był koncert, nie zdołała przyciągnąć większej publiczności.

Urszula Pytlak

Ekoturystyka po holendersku

dok. ze str. 4

Zaczęła się ogromna praca poszukiwawczo-przygotowawcza. Praca nad rozwojem idei, przelaniem jej na papier, poszukiwaniem sponsorów i sposobów realizacji naszych marzeń. Zaczęliśmy skromnie, od gospodarstwa naszego przyjaciela, potem kontakt z Czechami i Węgrami, i skok w wielką wodę. Postanowiliśmy opracować projekt na 3 kraje i sięgnąć po największego sponsora: Europejską Komisję. Projekt nazwaliśmy EAT (Ekologiczne Rolnictwo i Turystyka – skrót w tłumaczeniu na polski – JEŚĆ). Po wielu spotkaniach, podróżach pomiędzy Polską a Holandią... udało się. Nasz ekspres z ekoturystyką (i nie tylko, bo znacznie więcej) ruszył.

Pilotażowy program EAT (lato'93), czyli organizowanie wypoczynku u rolników produkujących żywność metodami ekologicznymi, wzbudził zainteresowanie większe niż oczekiwano. W 16 gospodarstwach rozsianych po całym kraju wypoczywało ponad 400 osób, głównie gości z Holandii. (...) W tym roku (lato'94) współpracujemy z 90 gospodarstwami. Program zaczyna przynosić dodatkowe efekty. Na Suwalszczyźnie w jednej tylko gminie przystąpiło do niego 15 rolników. Zaczęli wspólnie działać. Przypomnieli sobie miejscowe legendy i podania, odkurzyli rodzinne pamiątki oraz narzędzia do pracy w domu i na roli, ktoś podjął się wypiekania chleba, zaczęto uczyć się języka angielskiego. Ludzie poczuli się do wartościowani. Przekonanie, że można coś samemu stworzyć – dla siebie, swoich

dzieci, wreszcie dla gości, którzy przyjadą – to wszystko pozostanie.

Kampanię reklamową, która wciąż jeszcze trwa, robimy głównie w Holandii, Belgii, Niemczech i w Polsce. Ogromnie cieszy nas fakt, że taka forma spędzania wakacji interesuje coraz szersze grono Polaków, bowiem jest to wspaniała promocja na rynku żywności produkowanej metodami ekologicznymi oraz forma uwrażliwienia społeczeństwa na to, jak żyje, czym się otacza i co je.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za turystyką ekologiczną tego typu jest fakt, że nakłady, jakie trzeba ponieść, przygotowując się od przyjęcia gości, są naprawdę niewielkie. Wystarczy pobielić ściany, sienniki wypchać słomą, w oknie zawiesić lniane zasłonki. Łazienka? Wystarczy zwykła wygodka. Dla Holendrów, którzy dali się zauroczyć nowoczesnością, zapominając o tradycji i naturalnych wartościach – stare małżeńskie łóże, drewniana podłoga, obrazki świętych na ścianach – to luksus w ojczyźnie nie osiągalny. Na gospodarstwie współpracującym z ECEAT-Poland musi być czysto, naturalnie, a gospodarze przyjmować gości z otwartym sercem i życzliwością.

Projekt EAT realizowany jest przez fundację ECEAT (European Centre of Ecological Agriculture and Tourism), z główną siedzibą w Amsterdamie. Od kwietnia'94 działa w Polsce oddział (raczej oczko sieci, bowiem jesteśmy siecią wielu organizacji) tej fundacji, Stowarzyszenie ECEAT-Poland. (...)

prezes ECEAT-Poland
mgr Jadwiga Łopata

✉ koresp., Skalna 1, 58-573 Piechowice
Przedruk z miesięcznika
„Zielone Brygady” nr 7, lipiec 1994



Stara chata w pobliżu zalewu bychawskiego

Fot. A.Tr.

Ważne w czasie prac jesiennych

W latach 1991-1993 w województwie lubelskim zaistniały 9823 wypadki w rolnictwie, w tym 19 śmiertelnych.

Również w naszym rejonie dochodzi często do wypadków. W jesieni ich liczba zwiększa się. Przyczyną tego jest: spiętnienie robót, krótki dzień, najczęściej występujące w tym okresie złe warunki atmosferyczne (deszcze, mgły) oraz zła widoczność.

Podaję więc kilka podstawowych zasad, które należy przestrzegać, żeby zmniejszyć ryzyko wypadków.

Roztrząsacz obornika powinien być zaopatrzone w następujące zabezpieczenia:

- osłonę wałka przekaznika mocy,
- osłonę przekładni łańcuchowo-zębatej adaptera,
- osłonę mechanizmu regulacji przesuwu taśmy,
- osłonę siatkową z przodu roztrząsacza.

Szczególne ostrożności należy zachować przy używaniu roztrząsacza obornika do zwózki liści.

Przy pracy roztrząsacza obornika i rozrutnika nawozów zabrania się:

- jazdy osobom w skrzyni roztrząsacza i rozrutnika,
- przebywania osób w strefie rozrzutu obornika i nawozów,

- usuwanie resztek obornika, liści i nawozów przy włączonym napędzie maszyny,
- pracujący powinien posiadać odzież ochronną.

Obsługa maszyn do zbioru okopowych.

Zabrania się:

- czyszczenia podnośników, lemieszów i innych części w czasie ich pracy,
- przebywania w czasie pracy maszyn w odległości mniejszej niż:
 - 50 m od rozdrabniacza łęcin,
 - 5 m od kopcarki gwiazdowej.

Szczególne uwagi należy zachować przy pracy na kombajnach do zbioru okopowych.

Obsługa ładowacza hydraulicznego

Przebywanie ludzi pod ładunkiem lub wysięgnikiem ładowacza jest zabronione, gdyż pęknięcia przewodu ciśnieniowego może spowodować nagłe otwarcie się chwytaka lub opadnięcie wysięgnika. Ładowacz powinien być tak ustawiony, by podpory hydrauliczne opierały się mocno o podłoże.

Należy pamiętać również o prawidłowym oświetleniu maszyn poruszających się po drogach.

Rolniku! Nie narażaj na utratę zdrowia i życia siebie oraz rodziny.

*Jan Sobieś
Końskowola*

Ośrodek Doradztwa Rolniczego

USC informuje

W okresie od 26.08 do 12.09.1994 r. zarejestrowano 14 urodzeń: 9 dziewczynek i 5 chłopców. Imiona dziewczynek: Agata, Anna, Blanka, Justyna, Joanna, Katarzyna, Monika. Imiona chłopców: Arkadiusz, Jacek, Patryk, Piotr i Waclaw.

*

W ww. okresie udzielono tylko 5 ślubów, w tym jeden ślub Polki z obywatelem Ukrainy.

Czysta Kosarzewka

Pod takim hasłem młodzież bychawskich szkół czyściła tę rzekę na terenie Bychawy w czerwcu. Usuwano śmiecie, stare garnki, żelastwo. Ale niechlujstwo niektórych bychawian nie ma granic, praca młodych ludzi jest przez nich lekceważona, w Koszarzewce znów gromadzone są śmieci.

Tymczasem w Bychawce prace porządkowe na tej rzece przeprowadził Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych. Kosarzewka została odmulona, dno wyczyszczone, zlikwidowano zatopy, skoszono skarpy.

W drugiej połowie września szkoły znów wyruszają czyścić rzekę. A może mieszkańcy okolicznych domów dołączą do pracy?

(ata)



Kijem tego, kto nie pilnuje swego

Nasiliły się kradzieże zboża ze stodół i spichlerzy, a także bydła. Komendant Policji Rejonowej w Bychawie radzi kupić kłódki, założyć skoble, gdyż policja nie ustrzeże, jeśli właściciel sam nie zadba o swoje mienie.

O szczęściu może mówić na przykład mieszkaniec Skrzyńnic, któremu w nocy z 11 na 12 września wyprowadzono z obory buhaja. Policji udało się ustalić czterech sprawców „uprowadzenia”, zwierzę odnaleziono aż w Piaskach i zwrócono je poszkodowanemu.

(ata)

W drodze do szkoły

Przypominam o stałym wzroście wypadków wśród dzieci w ich codziennej drodze do szkoły. Szczególnie wiele niebezpieczeństw czatuje na najmłodszych. Postarajmy się zapewnić im opiekę, przypomnijmy przepisy ruchu drogowego. Apeluję do wychowawców i rodziców aby pokonali wspólnie trudności jakie mają dzieci z dojściem do szkoły i przygotowali je do pokonania tych trudności. Poświęćmy tym zagadnieniom pierwsze lekcje wychowawcze. Może niezbędne okażą się wskazówki dla rodziców czy starszych kolegów.

Pediatra

O szarówce i nocą

Kierowcy trudno dostrzec na poboczu pieszego, nieoświetlony rower czy furmankę. Szczególnie jeśli z przeciwnej strony „dają po oczach” reflektory samochodu. Kierowca dostrzega pieszego czy rowerzystę w ostatniej chwili.

Jeśli nie jesteś samobójcą – bierz ze sobą latarkę, sprawdź instalację elektr. swojego pojazdu.

(ata)



13.09.94 r.

Pszonica – 220 tys. za 1 q
Cieleća: buhajki – 34 tys. za 1 kg
jałówki – 30 tys. za 1 kg
Prosięta – od 1 mln do 1,2 mln za parę
Krowy – 8 do 10 mln za sztukę

Notował Henryk Korba

Odjazdy autobusów z Bychawy

Lublin p. Bychawkę	5 ⁰⁰ _x 5 ⁵¹ _M 6 ⁴⁵ _x 6 ³¹ _▲ 7 ³⁵ 8 ⁰⁰ _{Z+} 8 ³⁰ _↔ 10 ⁰⁰ 11 ⁰⁰ _▲ 11 ⁴⁵ _x 12 ⁴⁵ _x 14 ⁰⁰ _x 14 ⁴⁵ 15 ²⁵ _▲ 15 ⁴³ _△ 16 ²⁶ _△ 16 ⁵⁸ _△ 20 ⁰⁰
L-n przez Osmolice	4 ⁴⁵ 5 ³⁵ _△ 7 ⁰⁰ _x 8 ⁰⁸ _x 10 ¹¹ _△ 11 ²⁴ _△ 13 ²⁰ _x 15 ³³ 15 ⁵⁰ _▲
L-n przez Zdrapy	16 ¹⁵ _{△y} 20 ³⁰ _{△y} 5 ³⁰ _x 8 ⁰⁰ _{xj} 9 ³⁰ _x 12 ²⁰ _{△y} 15 ¹⁰ _x 17 ⁴⁰ _{△y}
L-n przez Olszowiec	9 ³⁰ _x
L-n przez Kiełczewice	6 ¹⁵ _△
L-n przez Krzczonów	6 ²⁰ _x 7 ³⁰ _x 9 ⁴⁰ _△ 16 ²⁰
L-n przez Osowę Jabłonnę	6 ⁰⁰ 9 ²⁰
L-n przez Osowę, Bychawkę	19 ¹⁰
L-n przez Chmiel	8 ³⁰ _{xj} 14 ⁰⁰ _{xj}
L-n przez Niedrzwicę	10 ⁴⁰ _{△+}
Antonówka przez Krzczonów	5 ¹⁵ _{△y}
Biłgoraj p. Zakrzew	10 ⁴⁵ _x
Franciszków p. Strzyżewice	6 ⁴⁵ _s 14 ²⁰ _s
Janów p. Batorz	10 ⁰³ 17 ⁵³
Kowersk p. Gałęzów	8 ⁰⁰ 11 ⁵⁰
Kraśnik p. Annów	
Kraśnik p. Starą Wieś	9 ³⁰ _{△y} 12 ⁵⁰ 15 ⁴⁵ ₊
Kraśnik p. Strzyżewice	5 ³⁵ _x
Kraśnik Fabr. p. Starą Wieś	20 ⁰⁰ _{△y}
Krzczonek p. Zieloną	13 ⁴⁰ _{△y}
Kol. Stawce p. Józów	6 ⁴¹ _x 14 ⁰³ _△ 19 ¹¹ _{△y}
Kol. Stawce p. Starą Wieś	7 ³³
Nikodemów p. Starą Wieś	14 ²⁰ _{xM}
Niedzwica p. Strzyżewice	6 ¹⁰ _s
Niedzwica p. Pszczelą Wolę	14 ⁴⁵ _s
Osowa p. Wolę Dużą	15 ⁴⁵ _s
Piotrków p. Olszowiec	7 ⁰⁰ _s 15 ²⁰ _x
Splawy p. Starą Wieś	9 ⁰³ _△ 12 ⁵³ _△ 15 ²³ _△ 18 ⁵³ _△
Targowisko p. Bożą Wolę	9 ²¹ _△
Targowisko	
p. Zaraszów Biskupie	14 ⁰⁵ _△
Targowisko p. Zaraszów	17 ⁵³ _△
Urszulin p. Zaraszów	12 ⁴⁰ _{△y}
Wólka Bator. p. Zakrzew	14 ⁴⁸
Wólka Ponikie. p. Zakrzew	8 ⁰⁸ 17 ¹⁰ _x
Wysokie p. Zaraszów	8 ⁰⁰ _x 17 ⁴⁰ _{x5}
Zakrzówek p. kol. Gałęzów	19 ³⁰ _s
Zamość p. Zakrzew	12 ¹³ _x

x kursuje w dni robocze; + kursuje w dni świąteczne; 5 kursuje w piątki; s kursuje w dni nauki szkol.; z kursuje w dni dodatkowo wolne od pracy; y nie kursuje w soboty; J nie kursuje w ok. letnich wakacji szkol.; △ nie kurs. w 1-szy dzień świąt BN i WN; ▲ nie kurs. w 1-szy dzień świąt BN, WN i Nowy Rok; M pierwszeństwo przejazdu z biletami miesięcznymi; ↔ kurs przelotowy

FRASZKI

Epitafium 1

Wiódł życie motyle.

To tyle.

*

I spódniczka mini
cudu nie uczyni.

Epitafium 2

Na scenie spędził swe życie.
I w życiu grał znakomicie.

*

Anons

Rodzinę, dzieci, dom i żonę
zamienię na grę w „zielone”.

Maria Dębowczyk



Fot. Roman Rusinek

O Puchar Burmistrza Bychawy

II września w czasie zawodów strzeleckich organizowanych po raz kolejny przez bychawskie koło LOK na strzelnicy na Podzamczu walczyły 23 osoby w wieku 17-54 lat.

Zwycięzcami w dwuboju: pistolet – kabekaes zostali:

Bożena Gumiennik	– I miejsce
Marian Dąg	– II miejsce
Piotr Skórka	– III miejsce

(ata)

R.Z. & S

FIRMA USŁUGOWA

FOTO KOLOR XERO AGFA

Roman Rusinek, Zenobia Rusinek
23-100 Bychawa
ul. ks. Kwiatkowskiego 27